

Fiasko rozmów OPEC Plus. Rosyjsko-saudyjska „wojna naftowa”?

Szymon Kardaś

Przeprowadzone 6 marca br. w Wiedniu rozmowy w formacie OPEC Plus, obejmującym państwa członkowskie OPEC i niezrzeszonych w kartelu producentów ropy naftowej, w tym Rosję, zakończyły się fiaskiem. Delegacja rosyjska, wsparta przez Kazachstan, nie poparła propozycji Arabii Saudyjskiej, zakładającej zwiększenie pułapów redukcji wydobycia o ok. 1,5 mln baryłek (bbl) dziennie do końca 2020 r. (1 mln bbl miał przypaść na państwa członkowskie OPEC, a 0,5 mln na pozostałych uczestników porozumienia). Moskwa opowiadała się za przedłużeniem dotychczasowego porozumienia (wygasającego 31 marca br.) na II kwartał br. Zakładało ono utrzymanie dotychczasowych ograniczeń dotyczących wydobycia ropy, czyli jego redukcji o 1,7 mln bbl w stosunku do poziomów z października 2018 r. Po rozmowach w Wiedniu nastąpił drastyczny spadek cen ropy na rynkach światowych (o 25–35%), z poziomu około 48 dolarów/bbl (6 marca) do około 30–35 dolarów/bbl (9 marca). Ponadto Arabia Saudyjska zapowiedziała zwiększenie wydobycia z 12 do 13 mln bbl dziennie oraz zadeklarowała gotowość przyznawania zniżek swoim klientom.

Komentarz

- Wiele wskazuje na to, że stanowisko przyjęte w negocjacjach przez Rosję jest motywowane rosnącą konkurencją wśród globalnych eksporterów ropy. Nasiliła się ona głównie w wyniku spowolnienia gospodarczego związanego przede wszystkim z wybuchem epidemii koronawirusa i spadkiem popytu na ropę na rynkach światowych. Trend ten dotyczy w szczególności Chin, które są największym indywidualnym importerem rosyjskiej ropy (77,6 mln ton w 2019 r., co stanowiło 29% rosyjskiego eksportu ropy ogółem) oraz jednocześnie ważnym rynkiem zbytu dla Arabii Saudyjskiej – w 2019 r. saudyjski eksport do Chin osiągnął rekordowy poziom 83,3 mln ton.
- Sprzeciw wobec zaciągania nowych zobowiązań w zakresie redukcji wydobycia wyrażały też niektóre rosyjskie firmy energetyczne, w szczególności Rosneft’ – największy, kontrolowany przez państwo producent i eksporter rosyjskiej ropy. Jego prezes Igor Sieczin wielokrotnie krytykował zobowiązania podjęte przez Rosję w ramach OPEC Plus, wskazując, że głównym beneficjentem porozumienia są Stany Zjednoczone, systematycznie zwiększające produkcję ropy i umacniające tym samym swój udział na globalnym rynku naftowym. Nie można więc wykluczyć, że decyzja rosyjska jest częściowo motywowana politycznie – spadki cenowe mogą bowiem uderzyć w

rentowność niektórych projektów wydobywczych w USA, głównie dotyczących ropy łupkowej.

- Rosja popierała porozumienie w formacie OPEC Plus (pierwsze zawarto w listopadzie 2016 r., później kilkakrotnie je odnawiano), gdyż jego przedłużanie pozwalało utrzymywać ceny ropy na korzystnym dla Rosji poziomie: 50,5 dolara/bbl w 2017 r., 67,8 dolara/bbl w 2018 r. i 63,9 dolara/bbl w 2019 r. Rosyjski budżet na rok 2019 został skonstruowany w oparciu o cenę ropy na poziomie 41,6 dolara/bbl, co pozwoliło zgromadzić znaczące rezerwy w ramach Funduszu Dobrobytu Narodowego (150 mld dolarów według stanu na 6 marca br.). Jednocześnie obowiązywanie porozumienia *de facto* nie stanowiło ograniczenia dla sektora wydobywczego w Rosji. Niezależnie od zobowiązań podjętych w ramach porozumienia OPEC Plus wydobycie ropy surowej w tym kraju wzrosło z 534 mln ton w 2015 r. do 560 mln ton w 2019 r. (zob. Aneks).
- Znaczący spadek cen ropy wywołał kilka natychmiastowych negatywnych konsekwencji w rosyjskiej gospodarce. Doprowadził do spadku wartości akcji rosyjskich spółek energetycznych notowanych na giełdzie w Moskwie oraz za granicą. 9 marca kursy największych rosyjskich spółek naftowych – Rosnefti i ŁUKoilu – spadły w Londynie odpowiednio o 21,4% i 22,1%. W Moskwie na otwarciu sesji 10 marca indeks giełdowy stracił na wartości 10,15%. Reakcją na spadek cen ropy było też gwałtowne (o 7,5–15%) osłabienie rosyjskiego rubla. Od 4 do 9 marca jego kurs wobec dolara obniżył się z 66 do 76 rubli/dolara (aby następnie ustabilizować się na poziomie około 71 rubli/dolara), a wobec euro – z 74 do 85 rubli/euro (obecnie – 81 rubli/euro). Skutkiem spadku wartości rubla jest pogorszenie warunków życia ludności, wynikające w szczególności z topniejących oszczędności (gromadzonych głównie w walutach wymienialnych) i wzrostu cen towarów importowanych.
- Skala ewentualnych przyszłych strat finansowych Rosji związanych z obecnym spadkiem cen ropy jest obecnie trudna do oszacowania. Nie jest bowiem jasne, jak długo ceny utrzymają się na tak niskim poziomie.
 - Z jednej strony krótkoterminowy spadek cen ropy nie zagraża stabilności gospodarki. Rosja dysponuje obecnie znaczącymi rezerwami walutowymi w wysokości 570 mld dolarów (stan na 6 marca br.). Według deklaracji rządu pozwala to na utrzymanie planowanego poziomu wydatków budżetowych przez kilka następnych lat. Poza tym negatywne konsekwencje spadku cen ropy mogą być zmniejszane za pomocą wdrażanego w Rosji manewru podatkowego. Polega on na stopniowej redukcji wartości stawek celnych w eksporcie ropy – od 1 stycznia 2025 r. mają one wynosić 0% – przy jednoczesnym zwiększaniu wysokości podatku od wydobycia surowca (NDPI). Tym samym spadek wpływów do budżetu państwa z tytułu ceł eksportowych będzie rekompensowany większymi dochodami z opodatkowania sektora wydobywczego, związanymi dodatkowo z prawdopodobnym wzrostem wydobycia ropy w najbliższych latach. Oznacza to jednak, że część kosztów związanych z zapewnieniem stabilności finansowej państwa będą ponosić rosyjskie firmy naftowe.
 - Z drugiej strony toczące się w ostatnich dniach narady rosyjskiego rządu i Rady Bezpieczeństwa FR na temat sytuacji na rynkach energetycznych świadczą o tym, że władze nie bagatelizują problemu i rozważają także negatywne scenariusze rozwoju

sytuacji. Zgodnie z szacunkami Ministerstwa Finansów FR ceny surowca na poziomie 25–30 dolarów/bbl oznaczałyby stratę dla rosyjskiego budżetu rządu 2 mld dolarów miesięcznie. Ich utrzymanie na takim poziomie przez okres 3–5 lat doprowadziłoby z kolei do spadku rosyjskiego PKB o 5–14%.

- Nie można wykluczyć, że gwałtowna reakcja rynków na zerwanie współpracy w ramach OPEC Plus skłoni głównych uczestników procesu negocjacyjnego – Arabię Saudyjską i Rosję – do wznowienia rozmów, a nawet zawarcia kolejnego tymczasowego porozumienia, co mogłoby doraźnie wpłynąć na wzrost cen surowca. Rosyjski minister energetyki Aleksander Nowak oświadczył bowiem, że Rosja zamierza kontynuować współpracę z państwami OPEC. Z kolei minister energetyki Zjednoczonych Emiratów Arabskich stwierdził, że państwa OPEC Plus mogą wznowić negocjacje, gdy Rosja dokona oceny zasadności zwiększania poziomu redukcji wydobycia ropy. Jest jednak mało prawdopodobne, by w obliczu pogarszającej się sytuacji gospodarczej związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa oraz nasilającej się rywalizacji wśród eksporterów ropy doszło w najbliższym czasie do zawarcia trwałego porozumienia w formacie OPEC Plus.

Aneks. Wydobycie ropy w Rosji w latach 2015–2019 (w mln ton rocznie)

Wydobycie ropy w Rosji w latach 2015-2019

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych publikowanych przez agencję Argus.

O cenach ropy oraz o skutkach gospodarczych epidemii koronawirusa w materiale na naszym kanale YouTube: